

UZASADNIENIE

punktu 1 wyroku

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa D. Z. przeciwko J. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że dnia 5 października 2011 r. przed asesorem notarialnym – T. K. (1), zastępującym notariusza J. K., stawili się M. i A. małżonkowie Ż., D. Z. i jej brat Z. M., zawierając umowę zamiany i darowizny. Zgodnie z § 3 tej umowy, pomiędzy małżonkami Ż. i powódką doszło do zamiany lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł., przy ul. (...) na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł., przy ul. (...). Wartość mieszkania przy ul. (...) określono na kwotę 233.000,00 zł, zaś mieszkania przy ul. (...) na kwotę 151.000,00 zł, a strony ustaliły, że tytułem dopłaty małżonkowie Ż. solidarnie zapłacą na rzecz powódki kwotę 82.000,00 zł. Z kolei zgodnie z treścią § 8 umowy, powódka podarowała nabyte prawo do lokalu przy ul. (...) pod nr 14 Z. M.. Z § 11 umowy wynika, że dokonujący czynności notarialnej asesor notarialny T. K. (1) zwrócił stronom uwagę na skutki wynikające m.in. z art. 6 ust. 3 i 4 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych i przepisów rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowych zasad poboru od czynności cywilnoprawnych, na odpowiedzialność z art. 56 kodeksu karnoskarbowego oraz na treść art. 34 i art. 107 Ordynacji podatkowej.

Zamiana nastąpiła w ciągu kilku miesięcy od otrzymania przez D. Z. mieszkania przy ul. (...) w drodze darowizny. Poprzez zawarcie opisanych wyżej umów powódka chciała zrealizować wolę swojej matki, która chciała, aby Z. M. miał zapewnione mieszkanie, więc ustaliła z bratem, że po zamianie on dostanie mieszkanie, a ona dopłatę. Powódce zależało, aby koszty zamiany były jak najmniejsze, więc wyraziła wolę zawarcia umowy zamiany i darowizny w jednym akcie, gdyż sporządzenie jednego aktu notarialnego było tańsze od sporządzenia dwóch aktów. Informacje dotyczące obowiązku podatkowego były zwykle przekazywane przez osobę sporządzającą akt jeszcze przed jego spisaniem. W zakresie podatków, których notariusz nie jest płatnikiem, pozwany poucza zwykle, że należy zgłosić się do Urzędu Skarbowego przy wypełnieniu PIT-u stwierdzającego podatek dochodowy za dany rok. Pozwany nie rozliczał za powódkę podatku dochodowego, sporządzony akt notarialny nie był podważany, ani kwestionowany przez żadną ze stron, zaś czynności nim stwierdzone były zgodne z prawem i nie naruszały prawa osób trzecich.

Sąd meriti uznał ponadto za niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie, jakie są poglądy pozwanego w przedmiocie zakresu obowiązków ciążyących na notariuszu, stwierdzając, że w przekonaniu J. K. notariusz odprowadza podatki od czynności cywilnoprawnych, od spadków i darowizn oraz w zakresie swojej działalności i te podatki są przez niego wyliczane, natomiast nie oblicza on podatków dochodowych ani innych. Pozwany uważa też, że notariusz ma obowiązek informować o tym, iż podatek dochodowy może wystąpić lub może wystąpić w danych okolicznościach wskazanych przez stronę oraz wskazywać na możliwość wystąpienia innego rodzaju obciążeń, nie jest jednak zobowiązany do wyliczania podatku dochodowego ani wskazywania podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym, zwłaszcza że wysokość podatku zależy od wielu czynników: daty nabycia, daty zbycia, ulg, zwolnień podmiotowych. Notariusz informuje również o konsekwencjach podatkowych czynności, bądź w przypadku podatku dochodowego odsyła do właściwego Urzędu Skarbowego, a także poucza o okresie 5-letnim od dokonania czynności prawnej w kontekście powstania obowiązku podatkowego. Ma też obowiązek poinformować o możliwościach prawnych dotyczących czynności dokonywanej przez stronę, ale ze względu na konieczność zachowania bezstronności nie może sugerować żadnego z rozwiązań.

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że decyzją z dnia 30 czerwca 2016 r., nr (...) -PP. (...) -7.2016.MM.D, Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. określił D. Z. zobowiązanie podatkowe w podatku dochodowym od osób fizycznych w wysokości 34.627,00 zł od dochodu z tytułu odpłatnego zbycia w dniu 5 października 2011 r. w drodze zamiany samodzielniego lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość oznaczonego nr 18, położonego w Ł. przy

ul. (...). W uzasadnieniu wskazano, że od nabycia przez powódkę samodzielnego lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) nr 7 umową darowizny z dnia 7 lipca 2011 r. do chwili przedmiotowej zamiany nie upłynęło 5 lat, a zatem D. Z. osiągnęła, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 8a w związku z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.), przychód z tytułu odpłatnego zbycia w drodze zamiany nieruchomości w wysokości odpowiadającej wartości zbywanej nieruchomości, pomniejszony o ewentualne koszty odpłatnego zbycia. Mając to na względzie, ustalono, że powódka uzyskała z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości przychód w wysokości 231.829,04 zł, natomiast w zeznaniu podatkowym PIT-39 za rok 2011 zadeklarowała przychód w kwocie 82.000,00 zł i wskazano, iż z uwagi na darowiznę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), który D. Z. uzyskała w zamian za mieszkanie przy ul. (...), nie można uznać wartości tego lokalu mieszkalnego za wydatek poniesiony na własne cele mieszkalne, a tym samym korzystający ze zwolnienia z art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.). Decyzją z dnia 30 listopada 2016 r., nr (...) - PD3. (...) .101.2016. (...) -16- (...), Dyrektor Izby Skarbowej w Ł. utrzymał w mocy tę decyzję, podnosząc, że darowizna na rzecz brata nie zmienia faktu, iż w związku z dokonaną zamianą lokali mieszkalnych powódka uzyskała dochód podlegający opodatkowaniu, a ponadto nie zrealizowała warunku skorzystania ze zwolnienia z opodatkowania dochodów uzyskanych z odpłatnego zbycia nieruchomości stosownie do przepisu art. 21 ust. 25 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.), gdyż darowując nabyte w drodze zamiany spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego w Ł. przy ul. (...) zrealizowała cel mieszkaniowy swojego brata, a nie własny. Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. oddalił skargę powódki D. Z. na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Ł., a orzeczenie to jest prawomocne od dnia 23 czerwca 2017 r. Pismem z dnia 7 listopada 2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 17 listopada 2017 r., powódka zgłosiła pozwanemu notariuszowi roszczenie wynikające ze szkody wyrządzonej jej wskutek udzielenia przez asesora notarialnego nieprawidłowego pouczenia w zakresie ciążyących na niej obowiązków podatkowych, jednak J. K. nie wypłacił żądanego odszkodowania. D. Z. ma troje adoptowanych dzieci, utrzymuje się z renty i z zasiłku.

Dokonując oceny przeprowadzonych dowodów, Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom świadka A. Z. ani wyjaśnieniom powódki, którzy twierdzili, że pozwany poinformował D. Z., iż dochód, jaki ma wykazać w rozliczeniu podatkowym, to kwota dopłaty uiszczonej przy umowie zamiany, czyli 82.000,00 zł, gdyż okoliczność ta nie została potwierdzona jakimkolwiek innym dowodem. Do obowiązków notariusza nie należy wskazywanie podstawy opodatkowania ani obliczanie wysokości podatku dochodowego, a w toku postępowania podatkowego powódka nie wskazała, że taką informację uzyskała od pozwanego notariusza czy asesora notarialnego. W ocenie Sądu nie zasługuje także na uwzględnienie twierdzenie D. Z., że notariusz sugerował jej dokonanie czynności zamiany i darowizny była zawarta w jednym akcie notarialnym, bo choć notariusz powinien poinformować osobę stawiającą się do czynności notarialnej o taksach notarialnych związanych z planowanymi czynnościami, to jednak zebrany materiał dowodowy nie potwierdza, aby powódce sugerowano, by umowy te miały być zawarte w jednym czy dwóch aktach notarialnych.

Sąd I instancji podniósł, że z art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1192 ze zm.) wynika, iż notariusz ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym – a zatem w oparciu o przesłanki wskazane w art. 415 k.c. – z uwzględnieniem jednak szczególnej staranności, do jakiej jest obowiązany przy wykonywaniu tych czynności. Hipoteza tej normy obejmuje każde bezprawne i zawinione zachowanie notariusza przy wykonywaniu czynności notarialnych, także zaniechanie polegające na niedopełnieniu obowiązków informacyjnych o wszystkich konsekwencjach składanych przez klientów oświadczeń. Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1192 ze zm.) nie reguluje natomiast odpowiedzialności zastępcy notariusza dokonującego czynności notarialnej zatrudnionego w kancelarii notarialnej. Sąd wskazał na wyróżnione w tej ustawie sytuacje związane z zastępstwem notariusza przez asesora notarialnego i stwierdził, że wyznaczenie zastępcy w sytuacjach określonych w art. 21 § 1 3 ustawy nie zdejmuje z notariusza odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zastępcę przy dokonywaniu czynności notarialnych. Przywołał dalej art. 430 k.c., z którego wynika, że ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy

tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przypomniano także, że powódka winna wykazać wszystkie okoliczności składające się na przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Następnie Sąd wskazał na definicję szkody wynikającą z art. 361 § 2 k.c., szczegółowo opisując, w jaki sposób pojęcie to należy rozumieć na gruncie prawa cywilnego oraz zaznaczył, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, wyjaśniając tym razem, czy jest związek przyczynowo-skutkowy i jak należy rozumieć pojęcie „normalności” następstw zdarzeń szkodzących.

Sąd meriti stwierdził, że powódka jako podstawę swego roszczenia odszkodowawczego powołała błędne poinformowanie jej w kancelarii notarialnej pozwanego o wysokości podatku dokonanie umów zamiany i darowizny w jednym akcie notarialnym – a nie w dwóch odrębnych aktach – co spowodowało, że nie mogła ona skorzystać z ulgi mieszkaniowej, w ocenie Sądu jednak z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że pozwanemu nie sposób przypisać odpowiedzialności za szkody powstałe w majątku D. Z., gdyż nie zostało wykazane, aby pozwany notariusz oraz asesor notarialny T. K. (1), zastępujący pozwanego notariusza, nie dołożyli szczególnej staranności przy wykonywaniu czynności notarialnych. Z treści przedłożonej umowy z dnia 5 października 2011 r. oraz z wyjaśnień pozwanego i zeznań świadka T. K. wynika, iż powódka została pouczona o obowiązkach podatkowych, a ponadto brak podstaw do przyjęcia, aby zawarcie czynności zamiany i darowizny w dwóch aktach notarialnych zmieniło sytuację podatkową powódki. Wobec powyższego, Sąd stwierdził, że nie doszło do bezprawnego i zawinionego naruszenia obowiązków po stronie pozwanego, co warunkuje odpowiedzialność z art. 415 k.c. Sąd zaznaczył, że naruszenie przez notariusza jego obowiązków związanych z wykonywaniem czynności zawodowych musi być wprawdzie zawinione, jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa oraz zawodowy charakter działalności notariusza, sam fakt naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa. Zgodnie z art. 80 § 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1192 ze zm.), notariusz jest obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej, co dotyczy wszystkich konsekwencji składnych przez klientów oświadczeń, a zatem obowiązek informacyjny notariusza odnoszący się do należności publicznoprawnych, których notariusz nie jest płatnikiem, sprowadza się do poinformowania strony umowy, że taki obowiązek istnieje. W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy notariusz powinien poinformować strony umowy o obowiązku podatkowym, co asesor notarialny T. K. (1) niewątpliwie uczynił, a zatem nie dopuścił się naruszenia swoich obowiązków. Notariusz nie ma jednak obowiązku wyliczyć wysokości podatku, ani wskazać podstawy opodatkowania, gdyż to na powódce jako płatniku spoczywa odpowiedzialność za wyliczenie i uiszczenie podatku dochodowego.

Zdaniem Sądu meriti, w okolicznościach sprawy brak też podstaw do przyjęcia, że zaistniała w majątku powódki szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z uchybieniem przez notariusza jego obowiązków, zważywszy, że D. Z. nie wykazała, aby okolicznością istotną dla powstania obowiązku podatkowego było to, czy akt zamiany i darowizny został sporządzony w jednym czy w dwóch aktach notarialnych. Powódka i tak byłaby zobowiązana do zapłaty podatku dochodowego, ponieważ wyzbywała się mieszkania przed upływem 5 lat od darowizny, czego była świadoma, co potwierdziły także zeznania jej męża; stałoby się tak także wówczas, gdyby zamiana i darowizna objęte były dwoma aktami, a D. Z. nie mogłyby skorzystać z ulgi podatkowej, ponieważ nie realizowała umowę zamiany własnego celu mieszkaniowego, co zostało zaakcentowane w decyzjach organów podatkowych. Sąd zwrócił też uwagę, że powódka, kwestionując te decyzje, nie wyczerpała toku instancji, skoro nie zaskarżyła orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego ani nawet nie zażądała sporządzenia uzasadnienia tego rozstrzygnięcia. D. Z. nie wykazała więc ani zawinionego zachowania notariusza czy asesora notarialnego, ani przesłanki ani związku przyczynowego pomiędzy takim zachowaniem a szkodą, ani też samej szkody w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, dlatego też dochodzone pozwem żądanie podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzeczono, opierając rozstrzygnięcie na zasadzie słuszności określonej w art. 102 k.p.c., w myśl której w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, a w przekonaniu Sądu całokształt okoliczności faktycznych, w szczególności sytuacja materialno-zyciowa D. Z., wskazuje na możliwość zastosowania tego przepisu.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej, jej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji dowolną, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego, która polegała na błędnym przyjęciu, iż:

wyjaśnienia powódki i zeznania świadka A. Z. nie zasługują na wiarę w zakresie, w jakim twierdzili oni, że informacje na temat podstawy opodatkowania otrzymali od notariusza oraz że notariusz zasugerował powódce, by czynności zamiany i darowizny dokonała w jednym akcie notarialnym, a także że notariusz nie poinformował jej, iż przekazanie nieruchomości w drodze darowizny spowoduje konieczność uwzględnienia wartości mieszkania w ramach podatku dochodowego;

wyjaśnienia pozwanego i zeznania świadka T. K. zasługują na wiarę w sytuacji, gdy świadek nie pamiętał czynności prawnej dokonywanej w kancelarii notarialnej przez powódkę i nie był obecny przy jej rozmowie z pozwanym, a pozwany odnosił się w głównej mierze do procedur obowiązujących w jego kancelarii w zakresie pouczeń klientów, nie odnosząc się do czynności dokonywanej z udziałem powódki;

- art. 415 k.c. w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1192 ze zm.) i w związku z art. 461 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że nie zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wskutek błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że brak jest winy w zachowaniu notariusza i asesora notarialnego, związku przyczynowego pomiędzy tym zachowaniem i szkodą powódki oraz samek szkody w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, co skutkowało oddaleniem powództwa, chociaż z materiału dowodowego wynika, że doszło do zawinionego naruszenia obowiązków po stronie pozwanego skutkującego powstaniem szkody po stronie powódki.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Dla usystematyzowania dalszych rozważań w kontekście zarzutów apelacyjnych, odnoszących się w głównej mierze do ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego dotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przypomnieć warto, że to strona powodowa konstruuje podstawę faktyczną swego roszczenia, a w dalszej kolejności przeciwnik procesowy ustosunkowuje się co do faktów składających się na tę podstawę, zaś Sąd prowadzi postępowanie dowodowe w celu ustalenia okoliczności, które okażą się sporne. Odnotować zatem trzeba, że powódka w sprawie niniejszej powiązała w pozwie odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego z dwoma faktami, będącymi w jej ocenie przyczynami doznanej szkody. Po pierwsze, wskazała, że notariusz udzielił jej nieprawidłowego pouczenia co do pośrednich skutków dokonywanych czynności prawnych polegających na powstaniu jej zobowiązań podatkowych, informując, że przed organami podatkowymi jako przychód powinna ujawnić jedynie kwotę otrzymaną tytułem dopłaty w ramach umowy zamiany, natomiast gdyby pouczenie to było prawidłowe i powódka znalazłaby rzeczywistą podstawę opodatkowania oraz wysokość należnego podatku, to zrezygnowałaby z dokonania darowizny na rzecz brata, co pozwoliłoby jej skorzystać ze zwolnienia podatkowego, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt. 131 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.). Po drugie zaś, podkreśliła, że notariusz doradził jej objęcie umów zamiany i darowizny jednym aktem notarialnym, co w efekcie uniemożliwiło jej powołać się na opisane wyżej zwolnienie. Jednocześnie w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2018 r. pełnomocnik D. Z. wyraźnie wskazał (a nawet zdecydował się na podkreślenie odpowiedniej frazy z tekście celem dobitniejszego zaznaczenia stanowiska strony powodowej), że powódka swoich roszczeń nie wywodzi z

faktu nieudzielenia jej przez notariusza pouczeń o skutkach podatkowych dokonywanych czynności, ale z udzielenia błędnych pouczeń w tej materii. Stanowisko to zostało powtórzone także w głosie do protokołu złożonym przez stronę powodową po zamknięciu rozprawy. Dopiero w tym piśmie powódka wskazuje dodatkowo, że nawet gdyby Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych odpowiadającym twierdzeniom składającym na podstawę faktyczną jej powództwa, w szczególności dotyczących udzielenia jej przez notariusza błędnych pouczeń, to odpowiedzialność pozwanego można wywieść też na gruncie wersji wydarzeń przez niego prezentowanej, a mianowicie powiązać ją z jego zaniechaniem polegającym na nieudzieleniu pouczeń co do podstawy opodatkowania i wysokości podatku dochodowego wiążącego się z planowanymi przez nią umowami zamiany i darowizny.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy rozstrzygnąć, czy ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą i czy ocena przeprowadzonych dowodów mieści się w granicach zakreślonych przywołanym przepisem, w myśl którego Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Podkreślenia wymaga, że zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, jeśli polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak w postanowieniu SN z 10 lutego 2002 r., II CKN 572/99, niepubl.). Pamiętać bowiem należy, że na Sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego czy nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, niepubl.). Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji przedstawianych przez strony. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd i nie wystarczają stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani też wskazanie stanu faktycznego, który w jego ocenie odpowiada rzeczywistości.

W ocenie apelującej Sąd naruszył przepisy o ocenie dowodów, bezzasadnie odmawiając wiary jej wyjaśnieniom oraz zeznaniom jej męża w kwestii udzielenia jej przez notariusza określonych informacji i pouczeń co do wysokości podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych w związku z uzyskaniem przychodu wskutek dokonywanych przed notariuszem czynności prawnych. D. Z. podnosi, że obie te relacje były spójne, korelowały z materiałem dowodowym w postaci dokumentów i precyzyjnie opisywały przebieg zdarzeń przed zawarciem umów oraz po wszczęciu postępowania podatkowego. Wskazała także, że dokonana ocena dowodów jest sprzeczna z logiką, gdyż w jej sytuacji finansowej nie zadecydowałyby o dokonaniu czynności objętych aktem notarialnym, gdyby miała jasny obraz ich konsekwencji podatkowych. Nie byłoby także możliwe, w jej ocenie, samodzielne określenie przez nią w deklaracji podatkowej podstawy opodatkowania na sumę odpowiadającą kwocie otrzymanej dopłaty, gdyż tak mogła postąpić tylko osoba dysponująca wiedzą prawniczą lub korzystająca z czyjejs wiedzy prawniczej, a z nikim innym niż pozwany powódka się w tej sprawie nie konsultowała. Zdaniem autorki apelacji, także fakt udzielenia jej przez notariusza pomocy przy sporządzaniu odwołania od decyzji organu podatkowego świadczy o tym, że zagadnienie podatku dochodowego związanego z dokonanymi czynnościami było wcześniej pozwanemu znane z rozmów z powódką i jej mężem. D. Z. poniosła też, że nie sposób czynić jej zarzutu, że sporne okoliczności mogła wykazać jedynie swoimi wyjaśnieniami i zeznaniami swojego męża, ponieważ innymi dowodami w tym przedmiocie nie dysponowała i nie mogła dysponować.

Odnosząc się do tych zarzutów, przyznać należy, że w istocie ocena przywołanych dowodów dokonana przez Sąd meriti jest dość lakoniczna, gdyż Sąd ten wskazał jedynie, że okoliczność ta nie została potwierdzona innymi dowodami, a ponadto powódka w toku postępowania podatkowego nie powołała się na fakt otrzymania od notariusza błędnych informacji i pouczeń. Nie oznacza to jednak, że wynik tej oceny był nietrafny. Bezsprzecznie art. 6 k.c. nakłada na powódkę dochodzącą odszkodowania za czyn niedozwolony obowiązek udowodnienia wszelkich przesłanek roszczenia deliktowego, w tym przede wszystkim wykazania, że doszło do zachowania osoby pozwanej, które może zostać zakwalifikowane jako czyn niedozwolony. Oczywiście jest w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, którymi nakazuje się kierować art. 233 § 1 k.p.c. podczas dokonywania oceny dowodów, że relacje osób bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy co do okoliczności mających kluczowe znaczenie dla tego rozstrzygnięcia muszą być traktowane ze szczególną ostrożnością, zwłaszcza jeżeli w materiale dowodowym brak innych dowodów potwierdzających te relacje; takimi osobami są z całą pewnością D. Z. i jej zeznający w charakterze świadka mąż. Z całą pewnością doświadczenie życiowe wskazuje na to, że dążenie samej strony i jej najbliższych do uzyskania korzystnego wyniku procesu skłaniają niejednokrotnie te osoby do relacjonowania faktów niezgodnie z prawdą i należyta ocena dowodów musi tę notoryjną okoliczność także wziąć pod uwagę. Rację trzeba przyznać Sądowi Rejonowemu, że zbyt nikłą moc dowodową mają wyjaśnienia samej powódki i zeznania jej męża – obojga niewątpliwie zaangażowanych emocjonalnie i materialnie w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia sprawy – by wyłącznie na tej podstawie czynić ustalenia co do spornego faktu mającego znaczenie zgoła kluczowe dla zasądzenia trzydziestokilkutysięcznego odszkodowania.

Nie można zgodzić się ze skarżącą, że zestawienie relacjonowanych przez nią faktów z innymi ustalonymi elementami stanu faktycznego sprawy oraz dokonanie oceny tych dowodów w ramach wszechstronnej oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego zwiększa ich moc i wiarygodność. Prawdopodobne jest, że D. Z. żywiła błędne przekonanie, iż powinna zapłacić podatek jedynie od kwoty dopłaty otrzymanej w ramach umowy zamiany – co skłoniło jej do równoczesnej darowizny mieszkania na rzecz brata – ponieważ wskazuje na to treść jej deklaracji podatkowej, jednak z tego faktu nie sposób wyprowadzić w zgodzie z logiką wniosku, że takie przeświadczenie wywołał u niej właśnie pozwany. Trudno podzielić wyrażony w apelacji pogląd, że tylko osoba posiadająca wiedzę prawniczą mogła uznać za przychód kwotę pieniężną otrzymaną w gotówce w zamian za mieszkanie. O ile bowiem można by uznać, że wartość mieszkania otrzymywanego w ramach zamiany w istocie może być dla osoby nieznającej definicji i unormowań zawartych w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1426 ze zm.) dość odległa od intuicyjnego rozumienia pojęcia przychodu, o tyle nie można tego powiedzieć o otrzymywanym w ramach umowy zamiany świadczeniu pieniężnym. Przeciętny człowiek, nawet nieposiadający wiedzy prawniczej, nie ma zwykle większych wątpliwości, że pieniądze otrzymane w zamian za rzecz będącą jego własnością są jego przychodem – tak jak choćby w przypadku ceny sprzedaży – więc nie sposób uznać, by zakwalifikowanie przez D. Z. otrzymanej od kontrahentów kwoty 82.000,00 zł jako przychodu w składanej deklaracji podatkowej musiało z konieczności zostać zainspirowane przez jakiegoś prawnika, w szczególności przez pozwanego. Chybiona jest też argumentacja, że jeśli już nawet przyjąć – do czego jednak, jak wskazano powyżej, nie ma wystarczających podstaw – że powódka otrzymała w tej mierze pouczenia od osoby dysponującej wiedzą z zakresu prawa podatkowego, a nie kierowała się własnym rozumieniem pojęcia przychodu, to informacje te mogła uzyskać jedynie od J. K.. Zawarte w apelacji twierdzenia skarżącej, że „(...) z nikim innym (...) się nie konsultowała (...)” pozostają zupełnie gołosłowne i brak dowodów, które by taki fakt pozwoliły ustalić. W ocenie Sądu odwoławczego, nie jest też możliwe wywiedzenie wniosku o udzieleniu powódce nieprawidłowego pouczenia przez notariusza wyłącznie z faktu, że następnie notariusz ten na prośbę powódki zlecił swojemu pracownikowi zredagowanie odwołania od decyzji organu podatkowego. Wreszcie, chybiony jest argument, że „(...) nie sposób czynić zarzutu powódce, że nie przedstawiła żadnego innego dowodu poza zeznaniami swoimi oraz męża (...)”, gdyż „(...) trudno oczekiwać, aby powódka mogła legitymować się innym dowodem na poparcie swoich twierdzeń odnośnie przebiegu rozmów z notariuszem (...)”. W istocie, zdarzają się sytuacje procesowe, w których strona, na której spoczywa ciężar dowodowy, nie przedstawia dowodów o wiarygodności i mocy wystarczającej dla ustalenia przez Sąd stanu faktycznego sprawy zgodnie z jej twierdzeniami, i czyni tak nie dlatego, że takimi dowodami dysponuje i zaniedbała swych obowiązków, ale dlatego, że po prostu nie jest w stanie ich przedstawić. Nie zmienia to jednak faktu, że strona będąca w takiej sytuacji

nie sprostała ciężarowi wykazania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne – konstatacja taka nie jest zarzutem wobec niej, ale obiektywnym stwierdzeniem zaistniałego faktu procesowego.

Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił wyjaśnienia pozwanego i zeznania świadka T. K. dotyczące pouczeń udzielanych D. Z.. Świadek nie pamiętał czynności dokonywanych z udziałem powódki – co oczywiście jest zrozumiałe w związku z upływem kilku lat – natomiast jasno zrelacjonował, że uważa, iż wskazywanie stronie czynności notarialnej wysokości podatku dochodowego związanego z uzyskaniem przychodu z tej czynności czy też podstawy opodatkowania nie należy do obowiązków notariusza. Upoważnia to do wywiedzenia uzasadnionego wniosku, że skoro nie traktował takich pouczeń jako swego obowiązku zawodowego, to nie udzielił ich także powódce. Z kolei J. K. wyraźnie stwierdził podczas swego przesłuchania (k. 176 i 178 akt sprawy), że nie wskazywał D. Z. podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym, ani też nie informował jej o wysokości wymiaru podatku dochodowego. Przypomnieć należy, że możliwość przyjęcia przez Sąd za ustaloną wersję wydarzeń prezentowanych przez stronę powodową zależy w głównej mierze od udowodnienia przez nią faktów składających się na podstawę faktyczną jej powództwa, nie zaś od tego, jakimi dowodami potwierdzi swoją alternatywną wersję wydarzeń jej przeciwnik procesowy. Nawet gdyby pozwany ograniczył się do głośnych zaprzeczeń twierdzeniom powódki, to powoływane przez nią fakty nie mogłyby się stać podstawą ustaleń faktycznych, o ile – jak w sprawie niniejszej – nie zostałyby poparte dowodami o wystarczającej wiarygodności i mocy.

Pewną niespodzianką dla Sądu II instancji jest kategoryczne stwierdzenie przez skarżącą w apelacji, że Sąd meriti mylnie zrozumiał istotę sprawy i wskutek tego badał kwestię związku przyczynowo-skutkowego ujęcia umowy zamiany i darowizny w jednym akcie notarialnym z kwestią naprawienia poniesionej przez D. Z. szkody, chociaż strona powodowa nie wiązała szkody z formalnym ujęciem tych czynności prawnych w jednym lub dwóch aktach notarialnych. Jak już wspomniano wyżej, fakt ten zaakcentowany jest w pozwie (k. 10 akt), zaś powódka wprost wiąże z nim zaistniałą szkodę, wywodząc, że spowodował on wykluczenie możliwości powołania się przez nią na zwolnienie podatkowe. Dotyczące tej kwestii sformułowanie znajduje się również w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2018 r. (k. 125 akt), gdzie D. Z. poprzez swego pełnomocnika wywodzi, że „(...) notariusz nie dostrzegł po prostu, że dokonując zawarcia obu umów w jednym akcie notarialnym, w istocie pozbawił powódkę możliwości skorzystania z ulgi, o jakiej mowa w art. 21 ust. 1 pkt. 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (...)”. Biorąc to pod uwagę, w ocenie Sądu odwoławczego bardziej prawdopodobne jest to, że to strona skarżąca nie do końca orientuje się, z jakich faktów wywodziła swoje roszczenie niż to, że Sąd Rejonowy „(...) mylnie odczytał istotę sprawy (...)”. W rzeczywistości – aby posłużyć się wyrażeniem użytym w apelacji – Sąd ten jednak właściwie odczytał istotę sprawy, badając związek przyczynowy pomiędzy wskazanym faktem oraz ewentualną niemożnością skorzystania z ulgi podatkowej i związaną z tym szkodą, a adresowane do Sądu pouczenia autora apelacji co do tego, nad czym w jego ocenie Sąd ten powinien się być zastanowić, są zupełnie nietrafne, gdyż przedmiotem rozważań Sądu winno być to, czy zastosowanie przepisów prawa materialnego do wykazanej dowodami podstawy faktycznej powództwa pozwoli uwzględnić roszczenie objęte pozwem. Tak też uczynił Sąd I instancji, trafnie stwierdzając, że pomiędzy wskazywanym w pozwie jako delikt objęciem obu umów jednym aktem notarialnym i możliwością skorzystania z ulgi podatkowej nie ma związku przyczynowego, gdyż D. Z. nie mogłaby z tej ulgi skorzystać także wówczas, gdyby sporządzono dwa akty notarialne, z których jeden obejmowałby umowę zamiany, a drugi – darowizny. Jak się wydaje, biorąc pod uwagę treść apelacji, ostatecznie sama jej autorka nie kwestionuje tezy o braku tego związku przyczynowego, wobec czego trudno zrozumieć, jakie znaczenie dla możliwości uwzględnienia wniosków apelacyjnych może mieć podnoszony przez nią zarzut dotyczący ustalenia przez Sąd, że to właśnie powódka zadecydowała o tym, by obie umowy zostały objęte jednym aktem notarialnym. Odnosząc się jednak do treści tego zarzutu, stwierdzić trzeba, że chybiony pod względem logicznym jest wywód, iż musiał zadecydować o tym notariusz, ponieważ „(...) odpowiada za (...) formę prawną (...)” aktu notarialnego. Bezspornie notariusz ma obowiązek czuwać nad tym, aby czynność notarialna nie została dokonana w formie niezgodnej z prawem, niemniej wydaje się, że dla kwestii tej zgodności obojętne w analizowanym wypadku jest to, czy akt obejmuje dwie umowy czy tylko jedną z nich, natomiast z pewnością decyzję o sporządzeniu jednego aktu mogła podjąć sama D. Z., jeśli – jak to wynika ze zgodnych twierdzeń stron – powódce zależało na poniesieniu jak najniższych kosztów czynności notarialnych, a asesor notarialny przedstawił jej obowiązujące taksy związane z dokonaniem tych czynności, informując zarówno o opcji tańszej, jak i droższej.

W swej apelacji skarżąca wywodzi również, że nawet jeśli Sąd nie dał jej wiary co do udzielenia jej błędnego pouczenia przez notariusza, to skoro z kolei pozwany twierdził, iż nie udzielił jej pouczeń co do podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym i co do wymiaru tego podatku, oznacza to, że nie wypełnił on swoich obowiązków, co skutkowało wyrządzeniem powódce szkody. W ocenie apelującej, Sąd meriti winien „zmierzyć się” z zawartym w zacytowanym przez nią orzeczeniu Sądu Najwyższego poglądem, w myśl którego tak właśnie zdefiniowany jest zakres obowiązków notariusza w ramach jego staranności zawodowej, a nieudzielenie takich pouczeń należy uważać za naruszenie tych obowiązków i niezachowanie staranności zawodowej. Argumentacja podnoszona przez skarżącą jest błędna, gdyż D. Z. nie zauważa, że granice jej powództwa wyznaczone są przez zgłoszone żądanie i jego podstawę faktyczną, a na tę podstawę składają się twierdzenia o faktach, z których powódka wywodzi swe roszczenie. Takimi okolicznościami są w rozpoznawanej sprawie m.in. zachowania notariusza, które powódka uważa za bezprawne i zawinione i z dokonaniem których wiąże – jako konsekwencję pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym – powstanie szkody w swoim majątku. W toku postępowania D. Z. przytoczyła dwa takie zachowania, które zostały dokładnie opisane we wcześniejszej fazie tych rozważań, a ujmując rzecz w skrócie, chodziło o udzielenie błędnego pouczenia co do rozmiaru zobowiązania z tytułu podatku dochodowego jako skutku dokonywanych czynności oraz o objęcie obu umów jednym aktem notarialnym. Podkreślić trzeba dobitnie, że do chwili zamknięcia rozprawy powódka nie wywodziła swojej szkody z opisywanego obecnie zaniechania notariusza polegającego na nieudzieleniu jej jakichkolwiek pouczeń co do podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym oraz wysokości tego podatku, a co więcej – jak już wskazano powyżej – kategorycznie zaprzeczała, że wywodzi swe roszczenia z takiej okoliczności. Niezrozumiałe jest zatem jej oczekiwanie, by Sąd niejako z urzędu badał zasadność roszczenia odszkodowawczego opartego na faktach podawanych przez pozwanego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy strona powodowa zakreśliła podstawę faktyczną powództwa w odmienny sposób, dochodząc odszkodowania za zupełnie inny czyn niedozwolony; brak też tym samym podstaw, by Sąd którejkolwiek z instancji odnosił się do zawartego w powołanym orzeczeniu stanowiska Sądu Najwyższego i analizował to, czy określone zaniechanie notariusza jest deliktem, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza, jeśli D. Z. nie wywodziła swych roszczeń z takiego zaniechania. Bezsprzecznie, skarżąca mogła powołać alternatywną podstawę faktyczną swego żądania, potwierdzając okoliczności relacjonowane przez J. K. i poddając pod ocenę Sądu to, czy brak opisywanych pouczeń w kwestiach podatkowych można uznać za zawinione i bezprawne zachowanie, którego skutkiem była szkoda w jej majątku, jednakże uczyniła to dopiero w głosie do protokołu złożonym po zamknięciu rozprawy. Sąd ma jednak obowiązek orzec o tych tylko roszczeniach, określonych treścią żądania i sformułowaną podstawą faktyczną, jakie strona powodowa zgłaszała do chwili zamknięcia rozprawy; nie ulega bowiem wątpliwości, że podanie nowej podstawy faktycznej powództwa należy traktować jako zmianę powództwa, w tym wypadku – rozszerzenie jego zakresu. Rozszerzenie powództwa po zamknięciu rozprawy nie jest też w świetle art. 316 § 2 k.p.c. uzasadnioną przyczyną do otwarcia rozprawy na nowo, gdyż nie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy po zamknięciu rozprawy ujawniły się nowe okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Powołanie tej samej, niezgłoszonej przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, podstawy faktycznej roszczenia w apelacji nie jest już dopuszczalne z uwagi na treść art. 383 zd. I k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jak słusznie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w cytowanym wielokrotnie przez stronę powodową wyroku z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 500/01, niepubl., ze względu na treść tego przepisu niedopuszczalne jest podnoszenie w apelacji zarzutów skierowanych przeciwko zaskarżonemu wyrokowi, opartych na twierdzeniu, że szkoda doznana przez powódkę jest następstwem innych okoliczności faktycznych niż te, z których wywodziła swe roszczenia w postępowaniu przed Sądem I instancji. W ocenie Sądu odwoławczego, nie ma jednak przeszkód, by apelująca dochodziła roszczeń o wyrównanie szkody spowodowanej deliktem opartym na powyższym zaniechaniu pozwanego w odrębnym postępowaniu, o ile uzna to za stosowne i o ile będzie potrafiła przed Sądem udowodnić fakty składające się na tak sformułowaną podstawę faktyczną jej powództwa.

W efekcie powyższej argumentacji stwierdzić trzeba, że stan faktyczny sprawy został ustalony w sposób prawidłowy i Sąd odwoławczy z powodzeniem może przyjąć te ustalenia za własne, a ponadto Sąd Rejonowy nie naruszył też wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego (z uwzględnieniem faktu, że w miejsce art. 361 k.c. wskutek oczywistej omyłki został tam powołany art. 461 k.c.). Zgodzić się należy, że w toku postępowania nie wykazano

skutecznie, by doszło do bezprawnego i zawinionego zachowania notariusza polegającego na udzieleniu D. Z. błędnych pouczeń dotyczących ciężących na niej obowiązków podatkowych, a z drugiej strony bezsporne objęcie przez pozwanego obu dokonywanych przez nią czynności jednym aktem notarialnym nie było czynem niedozwolonym, ani też nie pozostawało w związku przyczynowym z niemożnością skorzystania przez powódkę ze zwolnienia podatkowego. Z powodu niespełnienia ustawowych przesłanek zasadności roszczenia o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną deliktem rozstrzygnięcie Sądu meriti oddalające powództwo z przyczyny jego niezasadności jest prawidłowe, zaś apelacja złożona przez powódkę musi ulec oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., skoro nie zawierała zasadnych zarzutów mogących skutkować odmiennym rozstrzygnięciem.